

cechów i korporacji wznoszą się w górę, a z wieży rozlega się hejnał.

O godzinie 10 minut 50 rozpoczął się wyjazd do katedry. O godzinie 11 wyjechali generał-gubernatorzy. W 10 minut później wyruszyli ze swych apartamentów członkowie Rady regencyjnej.

W pierwszym powozie jechali: ks. Lubomirski i J. Ostrowski, w drugim ks. arcybiskup Kakowski z ks. prałatem Chelmskim. Powozy poprzedzał oddział ułanów polskich, pod wodzą rotmistrza Kleberga. W chwili wyjazdu członków Rady regencyjnej zabrzmiały fanfary, a zgromadzone tłumy witały regentów okrzykami.

Przy głównym portalu katedry przybywających obu generał-gubernatorów przyjęło duchowieństwo wodą święconą, poczem przeprowadziło ich przez szpaler legionistów, do miejsca po prawej stronie presbiterium. Następnie, według tego samego ceremoniału, duchowieństwo powitało członków Rady regencyjnej, poczem Rada regencyjna zajęła miejsca w presbiterium tuż przy ołtarzu. W środku zasiadł ks. arcybiskup Kakowski, po prawej stronie J. Ostrowski, po lewej ks. Lubomirski. Na fotelu arcybiskupim zasiadł ks. biskup Rydz-Sandomierza. Po lewej stronie presbiterium stanęli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych polskich, oraz członkowie Tymczasowej Rady Stanu; deputacje i delegacje ustawiły się poza nimi. Nawę główną w miejscach siedzących zajęli przedstawiciele stronnictw politycznych, instytucji krajowych i magistratu; nawy boczne wypełniła publiczność.

Nabożeństwo uroczyste odprawił ks. biskup



Intronizacja Rady regencyjnej w Warszawie: Oficerowie Legionów z pułk. Zielińskim (X) na czele w pochodzie z katedry do Zamku Królewskiego. (Fot. Dulęba).



Intronizacja Rady regencyjnej w Warszawie: Delegacja Legionów, z komendantem pułkownikiem Zielińskim (X) na czele, udaje się z katedry na Zamek. (Fot. Dulęba).

Zdzitowiecki z Włocławka, poczem odczytał rotę przysięgi, którą głośno powtórzyli członkowie Rady regencyjnej. Następnie do członków Rady regencyjnej przemówił ks. biskup Zdzitowiecki.

Następnie ks. Zdzitowiecki zaintonował „Te Deum”, poczem wszedł na ambonę główną generałny sekretarz Rady regencyjnej, ks. prałat Chelmski i odczytał orędzie Rady regencyjnej.

Po ukończeniu nabożeństwa, generał gubernatorowie ze świtami i przedstawicielami władz okupacyjnych odjechali do Zamku. Rozwinął się wspaniały pochód. Postępują kolejno: burmistrz Drzewiecki i Chmielewski, delegaci Rady miejskiej i magistratu Warszawy, oficerowie polscy, duchowni i magistrowie Tymczasowej Rady Stanu i Komisji przejściowej, ks. biskup Zdzitowiecki, ks. biskup Ruzsiewicz, ks. prałat Chelmski, dalej arcybiskup Kakowski, ks. Lubomirski i p. Ostrowski w jednym rzędzie. Pochód zamykał konwój honorowy, złożony z 32 żołnierzy polskich z oficerem na czele. Pochód przez plac Zamkowy zmierzał do bramy Zegarowej. Na placu dziesiątki tysięcy ludności wznoszą okrzyki: „Niech żyje Polska!” Pochód kroczył wśród szpalerów, utworzonych przez delegacje wyższych zakładów naukowych.

W dziedzinie Zamkowym w chwili ukazania się Rady regencyjnej orkiestra gra „Boże coś Polskę”, wojsko prezentuje broń... Rada regencyjna wchodzi do sali Rycerskiej.

W sali ansamblowej przy podium honorowa warta oficerska.

Po prawej stronie zajmują miejsca władze cywilne, po lewej wojskowe. Dalej po obu stronach i w środku sali przedstawiciele społeczeństwa polskiego

Mistrz ceremonii po trzykroć uderza laską o posadzkę. Po chwili we drzwiach sali Rycerskiej ukazują się członkowie Rady regencyjnej.

Nastąpiły powitalne przemówienia wicem. Mikulowskiego Pomorskiego i ks. Lubomirskiego imieniem Tymczasowej Rady Stanu i burmistrza Drzewieckiego imieniem miasta Warszawy. Odpowiedział ks. arcybiskup regent Kakowski.

W imieniu Koła polskiego złożył następnie życzenia poseł Zieleniewski, za które dziękował p. Ostrowski, wznosząc okrzyk: „Niech żyje Małopolska!” W tym momencie rozległy się strzały wiwatowe. Przedstawiciele polskich władz krajowych i społeczeństwa zaczęli wznosić okrzyki na cześć Polski. Orkiestra odegrała hymn „Boże coś Polskę”, poczem ks. Lubomirski rzekł donośnym głosem:

„Nasza uroczystość nie byłaby zupełna, gdybyśmy nie wzniesli okrzyku na cześć Legionów polskich i nie zawołali: „Niech żyją Legiony polskie! Niech żyje przyszłe wojsko polskie!”

Rozległy się na cześć Legionów okrzyki, oraz brawa, którym wtórowały salwy armatnie z placu Zamkowego.

Kiedy się uciszyło, zaczęto składać powinszowania i życzenia Radzie regencyjnej. Członkowie Rady toczyli ożywione rozmowy, dziękując serdecznie za słowa otuchy.

Przemówił jeszcze w imieniu włościan p. Sadlak, prezes „Zjednoczenia Ludowego”.



Intronizacja Rady regencyjnej w Warszawie: Uroczysty pochód z kościoła katedralnego św. Jana na Zamek Królewski. (Fot. Buła).